

dr hab. Zofia Szarota, prof. ucz.
Akademia WSB w Dąbrowie
Górnictwej

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Agnieszki Wróbel
pt. *Zmieniające się współcześnie znaczenia starości
a tożsamość społeczna osób starszych*
napisanej pod naukowym kierunkiem prof. UAM dr. hab. Ryszarda Necla

Przedmiotem recenzji jest treść przedłożonej dysertacji oraz ocena realizacji warunków określonych w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. 2024 poz. 1571, w brzmieniu obowiązującym do końca 2025 roku).

W odniesieniu do opiniowanej rozprawy moja ocena została skierowana na ustalenie, czy:

- 1) przedłożona dysertacja stanowi wyraz ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki socjologiczne oraz czy Autorka posiadała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,
- 2) jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Po zapoznaniu się z treścią przedłożonej dysertacji stwierdzam, że oba warunki zostały spełnione i udzielam rekomendacji Pani mgr Agnieszce Wróbel do kontynuowania postępowania w przewodzie doktorskim.

Ocena układu i struktury treści, uwagi formalne

Praca ma klasyczną strukturę: teoria – metoda – empiria i spójny, logiczny układ treści. Treści zostały ujęte we wstęp, sześć głównych rozdziałów z podrozdziałami, zakończenie zawierające refleksje końcowe. Opracowanie liczy 325 stron. Autorka właściwie uzasadniła wybraną perspektywę teoretyczną i dokonała wnikliwego przeglądu literatury, opisała założenia metodologiczne badań własnych i zaprezentowała wyniki badań wraz z ich interpretacją i refleksjami końcowymi. Załączone zostały spis treści oraz obszerna bibliografia (i netografia), która obejmuje dzieła inter- i multidyscyplinarne, kompetentnie dobrane, aktualne, dobrze wykorzystane.

Można mieć uwagę co do struktury i układu treści: jeśli wprowadzamy np. śródrozdział 1.1.1 (4.3.1) to naturalną kolejną rzeczą jest wprowadzenie śródrozdziału 1.1.2. (4.3.2). Pozostawienie „samotnego” podrozdziału sugeruje, że Autorka pracy nie poradziła sobie z logiką układu treści. Lepiej w takim przypadku pozostawić treści w podrozdziale, jako ich integralną część lub stworzyć osobną, strukturalnie wyodrębnioną część.

Dysertacja jest napisana poprawnym językiem. Niestety, zdarzyły się przekłamania, co cechuje zazwyczaj cytowania z tzw. „drugiej ręki” (np.: Turner, 1984, s. 535, za: Turner & Reynolds, 2012, s. 4). Otóż prof. Wojciech Pędlich, nie tylko z uwagi na wagę dorobku naukowego, zasługuje na to, by poprawnie zapisywać Jego nazwisko (w tekście występuje Pędlich: str. 67, 120, 322). Literówka w nazwisku na str. 70 – Serdyńska (zamiast Sereżyńska), pomyłka w inicjale imienia: nie A. ale M(aria) Łuszczynska (str. 79). Profesor Nikitirowicz z Uniwersytetu w Białymstoku ma na imię Jerzy, a nie Józef (str. 120). Pisownia

„także” w znaczeniu „więc” a nie „też” jest błędna. Powinno być „tak, że”. Ten błąd jest w rozprawie bardzo częsty. Błąd w tytule czasopisma: „Nauki o wychowaniu. Studia dyscyplinarne” (s. 317) – właściwa nazwa: Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne

Bibliografia mogłaby zostać opracowana staranniej.

Uwagi merytoryczne

Praca doktorska jest interesująca. Ma badawczy charakter i dużą wartość poznawczą. Przeczytałam ją z autentycznym zainteresowaniem.

Mgr Agnieszka Wróbel jasno określiła podstawy ontologiczne i epistemologiczne, zdefiniowała przyjęte paradygmaty, umiejętnie zaprezentowała własny projekt badawczy, interesująco poprowadziła analizę zebranego materiału badawczego, wyprowadziła wnioski.

W pierwszej części **pierwszego rozdziału** dysertacji Doktorantka omówiła znaczenie problematyki badawczej w perspektywie socjologicznej, a konkretnie socjologii jakościowej (s. 31). Podjęła także wątek tożsamości społecznej rozumianej w kontekstach nauk socjologicznych.

Druga, bardziej obszerna część tego rozdziału poświęcona została konstrukcjonizmowi społecznemu, który stanowi podstawową perspektywę teoretyczną badań. Zostały przedstawione jego główne założenia oraz możliwości wykorzystania w analizach dotyczących starości. Jest to zabieg słuszny, bowiem Autorka analizowała procesy zachodzące na poziomie mikrospołecznym, badając jak osoby starsze redefiniują znaczenia i doświadczanie starości, jak wykorzystują je w strategiach tożsamościowych, aby pozycjonować siebie w strukturze społecznej. Konstrukcjonizm ma charakter relacyjny, w tym przypadku bada i ukazuje jak pod wpływem otoczenia zmienia się tożsamość osoby starszej oraz jak tożsamość jednostek zmienia społeczne postrzeganie starości.

W kolejnym, **drugim rozdziale** rozprawy mgr Agnieszka Wróbel przedstawiła uzasadnioną perspektywę wybranych teorii starzenia się. Są to treści, które składają się na interdyscyplinarny opis zagadnień gerontologicznych. Istotne jest to, że Autorka umiejętnie pogrupowała określone stanowiska, wskazując teorie, za którymi podąża na dalszych stronicach dysertacji. Doktorantka przeprowadziła studia nad rozległą krajową literaturą przedmiotu, uwzględniając multi i interdyscyplinarny charakter gerontologii społecznej i jej współczesnych przedstawicieli i przedstawicielki z dziedziny nauk społecznych (socjologia, np.: P. Błędowski, P. Czekanowski, M. Halicka, M. Łuszczynska, B. Szatur-Jaworska, B. Synak, Z. Woźniak; pedagogika, np.: B. Bugajska, E. Dubas, A. Fabiś, J. Wawrzyniak, A. Chabior, J. Halicki, A. Leszczyńska-Rejchert, A. Majewska-Kafarowska, M. Muszyński, Z. Szarota, E. Trafiałek, A. A. Zych; psychologia: S. Steuden, demografia: P. Szukalski itd.). W kwerendzie literatury gerontologicznej zaniedbana wydaje się literatura zagraniczna.

Rozdział trzeci rozprawy doktorskiej poświęcony został problematyce tożsamości społecznej osób starszych i stanowi teoretyczne zaplecze dalszych analiz empirycznych. Autorka zaprezentowała w nim przegląd wybranych koncepcji tożsamości, ze szczególnym uwzględnieniem teorii tożsamości społecznej oraz procesów kategoryzacji, autodefinicji i porównań społecznych w późnej dorosłości. W tym fragmencie dysertacji są odniesienia do bogatego piśmiennictwa. Tożsamość ujmowana jest jako konstrukt dynamiczny,

negocjowany w relacjach społecznych i osadzony w zmieniającym się kontekście kulturowym oraz dyskursywnym znaczeń starości. Doktorantka pisze (s. 103): „...tożsamość społeczna stała się ugruntowaną kategorią współczesnej socjologii. W ślad za tym konieczna okazała się także rewizja pojęcia roli społecznej, tradycyjnie postrzeganej jako zestaw oczekiwań i norm przypisanych jednostce”; „W kontekście tożsamości społecznej konstrukcjonizm społeczny stanowił dla mnie fundamentalną perspektywę teoretyczną, pozwalającą ująć ją jako dynamiczny i społecznie konstruowany proces. Przyjmowałam założenie, że tożsamość społeczna osób starszych kształtuje się w interakcjach, w odpowiedzi na obowiązujące normy i oczekiwania społeczne.” (s. 106).

Rozdział ten porządkuje kluczowe pojęcia wykorzystywane w dalszej części pracy i uzasadnia wybór ramy teoretycznej, w obrębie której interpretowane są doświadczenia badanych osób starszych. Autorka właściwie uzasadnia wybór teorii tożsamości społecznej jako ramy konceptualnej i przywołuje też *self-categorization*. Jednocześnie można zauważyć, że przyjęta perspektywa teoretyczna wyraźnie ukierunkowuje sposób problematyzowania tożsamości, co – choć spójne z założeniami pracy – otwiera pole do dyskusji nad alternatywnymi ujęciami tożsamości w starości oraz nad relacją między teorią a empirycznym wymiarem analiz. Dobrym przykładem tego typu rozważań są oryginalne przemyślenia Beaty Bugajskiej oraz Lecha Witkowskiego, którzy – w ślad za koncepcjami Erika Eriksona i Joan Erikson – niejako „na nowo” wyznaczają role i tożsamość człowieka starego, inaczej pozycjonując zdarzenia krytyczne i zadania rozwojowe.

Rozdział czwarty zawiera informacje o wdrożonej procedurze badawczej. Doktorantka przyjęła założenia paradygmatu konstruktywistyczno-interpretatywnego. Zaskoczona jestem faktem, że Autorka – bazując na podejściu jakościowym – korzystała także z opracowania T. Pilcha (1995). *Zasady badań pedagogicznych*. Wydawnictwo Żak. Ta książka, ta metodologia, swego czasu niezastąpiona dla badaczy nie tylko z rodziny nauk społecznych, z pedagogiki, nie koresponduje już z metodologią ponowoczesną, humanistyczną, wybraną przez mgr A. Wróbel. Dobrze zatem, że Badaczka korzystała także z innych opracowań.

Doktorantka sformułowała główny problem badawczy w brzmieniu: „Jak osoby starsze konstruują swoją tożsamość społeczną wobec zmieniających się współcześnie znaczeń starości?” i rozbiła go na pięć pytań szczegółowych. W analizie zgromadzonych danych wykorzystwała trzy konteksty: relacji z samym sobą, relacji ze światem społecznym oraz relacji z innymi.

Za cel swoich badań przyjęła próbę zrozumienia, w jaki sposób osoby starsze odnajdują swoją tożsamość społeczną, w jaki sposób postrzegają współczesną starość oraz jakie znaczenia jej przypisują. Uważam, że tak sformułowany „cel badawczy” ma w istocie charakter opisowego rozwinięcia pytań badawczych i nie stanowi odrębnie zdefiniowanego celu badań w sensie metodologicznym: zabrakło intencjonalności badawczej (co dokładnie miało zostać osiągnięte), nie ma operacyjnej funkcji celu (do czego prowadzi badanie), występują sformułowania „w jaki sposób...”, „jakie znaczenia...”, co jest znamienne dla typowych konstrukcji pytań badawczych, a nie dla celu.

Jako metodę badawczą Autorka zastosowała studium przypadku (zbiorowe, o charakterze instrumentalnym, s. 129, 149), z techniką indywidualnego, częściowo ustrukturyzowanego wywiadu swobodnego, pogłębionego (s. 131) lub narracyjnego (s. 149). Wywiad pogłębiony nie jest wywiadem narracyjnym, to odmienna technika. Wywiad narracyjny ma własną konstrukcję, jest opowieścią, której pojemność i struktura w zasadzie nie są ograniczone. Nie znalazłam w pracy scenariusza rozmowy/wywiadu, nie potrafię więc ocenić, jaki miał on w istocie charakter. Jedyna informacja na ten temat to, cyt.: „zastosowałam technikę wywiadu częściowo ustrukturyzowanego. Opracowany przeze mnie scenariusz zawierał pytania otwarte, podzielone na trzy główne bloki tematyczne, odzwierciedlające perspektywę jednostkową, relacyjną oraz społeczną.” (s. 133).

Analiza materiału badawczego została przeprowadzona w sposób indukcyjny i wieloetapowy. Obejmowała kodowanie wstępne z dominacją kodów otwartych, następnie ich porządkowanie w trzech osiach interpretacyjnych oraz agregację w tematy zgodnie z procedurą analizy tematycznej. Ramy teoretyczne zostały wykorzystane na etapie interpretacji jako narzędzie pogłębionej konceptualizacji wyników, a nie jako matryca kodowania. Zabrakło jedynie informacji, czy kodowanie było wspomagane programem NVivo lub Atlas.ti, albo ręcznie?

Doktorantka wdrożyła celowy dobór rozmówców, zapraszając do badań 25 osób spełniających dwa kryteria: ukończony 65. rok życia (od 68 – 92 lat) oraz wyposażenie badanych w „określone doświadczenia życiowe, wiedzę, predyspozycje oraz gotowość do dzielenia się również trudniejszymi aspektami własnych przeżyć.” (s. 135). W jaki sposób kontrolowała te wskaźniki?

Ograniczenie się w wyborze badanych do osób aktywnych i sprawczych Autorka uzasadniła następująco: „Zależało mi więc na uchwyceniu tego jak konstruowana jest tożsamość społeczna tam, gdzie jednostka może w pełni niezależnie nadawać znaczenia swojemu doświadczeniu.” (s. 138). Interesuje mnie jak badaczka docierała do poszczególnych osób?

Rozpiętość wiekowa osób badanych jest znaczna, tymczasem każda z typologii wewnętrznej periodyzacji starości wskazuje na znaczące różnice w jakości życia osób w podeszłym i zaawansowanym wieku. Te osoby dzieli ćwierć wieku, to są różne pokolenia, wyposażone w różne doświadczenia, biografie determinowane wydarzeniami historycznymi, normą obyczajową, kulturową (efekt kohorty). Jak połączyć te narracje, gdzie przebiegał punkt styczny, pozwalający na kwalifikację narratorów do badań?

Wszyscy badani mieszkali w Trójmieście.

Rozdział piaty

Badaczka uznała ten rozdział za zasadniczy dla podjętych analiz. Stwierdziła, że trójwymiarowy model interpretacyjny pozwolił na potraktowanie tożsamości jako dynamicznego procesu negocjowania znaczeń, zakorzenionego w doświadczeniach jednostkowych, relacyjnych i społecznych. Silnie widoczny w analizach jest interpretatywizm. Za bardzo trafne uznaję zdania: „starość okazuje się rezultatem decyzji o oddaniu sprawczości, która staje się formą psychicznego poddania się, a nie konstruktywną

przemianą.” (s. 156); „Ciało przedstawiane jest jako odrębny wymiar, który ulega przemianom i z którym trzeba się jakoś ułożyć, ale nie stanowi bezpośredniego źródła identyfikacji. „Ja” pozostaje aktywne, autonomiczne, odporne na wpływ biologicznego zużycia. (...) ciało jawi się jako coś zewnętrznego, z czym trzeba się nauczyć funkcjonować, ale co nie definiuje tożsamości.” (s. 166); „„starość absolutna” przybiera skrajną formę, w której cielesność redukuje osobę tylko do obecności fizycznej. (...) może unieważnić społeczną obecność jednostki.” (s. 169). W rozdziale tym Badaczka interpretuje zgromadzony materiał za teorią ciągłości, w szczególności, gdy chodzi o treści podrozdziału 5.1.2.

Wydaje się, że mogłaby tu znaleźć zastosowanie także teoria selektywnej optymalizacji z kompensacją (SOC) Paula i Margret Baltesów, jednak Autorka nie odnosi się do niej. Szkoda, bo teoria ta zakłada, że wraz z upływem życia – szczególnie w późnej dorosłości – jednostki aktywnie zarządzają swoimi zasobami, aby utrzymać funkcjonowanie, maksymalizować zyski, minimalizować straty wynikające z ograniczeń biologicznych, zdrowotnych i społecznych. W koncepcji SOC rozwój nie polega wyłącznie na wzroście, lecz na adaptacji.

Wysoko oceniam tę część dysertacji. Podkreślam, że Doktorantka świetnie poradziła sobie z wyodrębnieniem kategorii, uporządkowała materiał empiryczny, stosując wieloetapowe kodowanie jakościowe. Analiza miała charakter interpretacyjny.

Szczególnie dziękuję za *śródrodział 5.2.2. Siła wspólnoty i przynależności*. Jako gerontolożka społeczna i edukacyjna odnajduję w nim przesłanie mocno uzasadniające politykę aktywnego starzenia się.

Rozdział szósty

W tej części dysertacji znalazło się miejsce na wnioski i dyskusję.

W poszczególnych wymiarach konstruowania tożsamości Doktorantka wyodrębniła określone kategorie, takie jak np.: wewnętrzny dialog, autoidentyfikacja, autorefleksja; więzi, relacje i społeczne uznanie; współtworzenie obrazu starości; doświadczenie, w którym tożsamość społeczna nieustannie podlega procesowi negocjowania (s. 278). Zastosowała redaktorski zabieg, polegający na zastąpieniu podtytułów cytacjami z wypowiedzi rozmówców. To udany zabieg.

Dyskusję cechuje dojrzałość intelektualna, logika wywodu, korelowanie ustaleń z wynikami badań innych autorów. Poszczególne *śródrodziały* logicznie i spójnie syntetyzują analizy. Wnioski odnoszą się do konstrukcjonizmu społecznego, roli i siły języka, do zdarzeń krytycznych rekonstruujących tożsamość. Bardzo doba część dysertacji.

Uwagi krytyczne, dyskusja

Z recenzenckiego obowiązku przedstawię uwagi o charakterze dyskusyjnym

1. Czy Autorka traktuje „znaczenia starości” jako obiektywną kategorię społeczną, czy też jako konstrukt interpretacyjny? W tym pytaniu nawiązuję do spójnika „a” użytego w tytule pracy, który buduje napięcie pomiędzy przyjętym paradygmatem a tematem dysertacji, naprowadza oczekiwania czytelnika na logikę relacyjno-przyczynową lub korelacyjną, a takiej przecież nie ma w opiniowanej rozprawie doktorskiej. „A” rozłącza

dwa porządki, rozdziela to, co w przyjętym paradygmacie powinno być ontologicznie splecione, sugeruje zewnętrżność i następstwo, a nie współkonstytucję. Sądzę, że lepsze byłyby tytuły takie jak: „Zmieniające się współcześnie znaczenia starości w kontekście tożsamości społecznej osób starszych”, „... jako element konstruowania tożsamości społecznej osób starszych”, „... w narracjach tożsamościowych osób starszych”, „... w procesie konstruowania tożsamości społecznej osób starszych

2. Doktorantka *explicite* wybrała do badań wyłącznie osoby prowadzące aktywny tryb życia, o wysokim „potencjale badawczym” (gotowość do narracji, refleksyjność, wysoki intelekt, doświadczenie). Pisze (s. 138): „Niniejsze badanie zatem traktuję jako punkt wyjścia do odczytania jednego z możliwych wariantów konstruowania tożsamości społecznej w starości – tego, w którym podmiotowość, sprawczość i zdolność do redefiniowania siebie wciąż pozostają dostępne. Założyłam, że te osoby starsze – relatywnie samodzielne i aktywne – negocjują znaczenia starości, podejmując próby sprzeciwu wobec przypisanych im stereotypowych ról. Uzupelnienie tej perspektywy o głosy osób zależnych czy marginalizowanych z pewnością wzbogaciłoby podejmowaną przeze mnie analizę i pozwoliłoby na jeszcze głębsze zrozumienie zróżnicowania doświadczeń starzenia się oraz pełniejsze spojrzenie na społeczną konstrukcję starości jako zjawiska dalece zróżnicowanego.”

Zrodziły się u mnie pytania: czy w wynikach badań nie mamy do czynienia z efektem selekcji? Co z uznawalnością głosów „nieobecnych”, czy zbadanie ich opinii potwierdzi czy sfalsyfikuje wyniki badań? Badanie „zmieniających się znaczeń starości” Doktorantka przeprowadziła bowiem w grupie, która z definicji jest bardziej skłonna te znaczenia renegocjować (podkreślone kryteria: aktywność, sprawczość, kompetencje narracyjne). Taki wybór narratorów może wzmacniać wnioski o sprawczości i (auto)redefinicjach, pomija jednak doświadczenia osób o niższej samodzielności funkcjonalnej i, co za tym idzie, sprawczości i samostanowieniu, wycofane, z ograniczeniami poznawczymi. Proszę o zajęcie merytorycznego stanowiska wobec tej wątpliwości. Które wnioski z badań mogą pretendować do szerszych uogólnień, czy też budowania teorii naukowej?

3. Studium przypadku – granice i uzasadnienie projektu

Badanie zostało opisane jako zbiorowe (instrumentalne) studium przypadku. Badaczka zwróciła się do 25 osób z wywiadem pogłębionym (?)/ częściowo ustrukturyzowanym (?)/ narracyjnym (?) – stawiam pytańki, bowiem pojęcia te nie są tożsame. Co w badaniu dokładnie było „przypadkiem” – rozmówca, aktywni seniorzy Trójmiasta czy może starość jako społeczny fenomen, zjawisko uwikłania (co sugeruje przywołanie Jerzego Halickiego)? Czy logika studium przypadku została w pełni wykorzystana (kontekstualność, triangulacja źródeł), czy jest to *de facto* jakościowe badanie wywiadowe z analizą tematyczną, a *case study* pełni funkcję legitymizacji konceptu? To wymaga uzasadnienia.

4. Triangulacja

Autorka informuje, że bazowała na jednorodnym źródle danych (wywiady) i nie zastosowała triangulacji metodologicznej, a wiarygodność wyводу wzmacniała m.in.

klarownym kodowaniem, przypadkami kontrastowymi i „triangulacją teoretyczną”. Pojawiają się tu dyskusyjne punkty:

- Czy „triangulacja teoretyczna” nie jest tu raczej „nałożeniem ramy” (Tajfel/Turner) na wyniki, niż rzeczywistą triangulacją (konfrontacją konkurencyjnych wyjaśnień)?

- Analiza tematyczna jest w dysertacji opisana jako wieloetapowa: kodowanie wstępne, kondensacja, kodowanie drugiego poziomu, budowanie tematów (wg Braun & Clarke). Jednocześnie Autorka porządkuje kody według trzech kontekstów: relacja ze sobą / z innymi / ze społeczeństwem, które odpowiadają też strukturze wywiadu. To daje analizom mocną strukturę. Warto zadać pytanie czy wprowadzony trójpodział ogranicza wyłanianie się nieoczywistych tematów, czy założony model nie wyznaczył „z góry” interpretacji danych (ryzyko quasi-teorii)? Przydałoby się choćby minimalne porównanie z dyskursem medialnym, który w pracy jest uznany za ważny jako „świat społeczny”, z praktykami instytucjonalnymi, danymi kontekstowymi (takimi jak np. w Zakończeniu).

5. Operacjonalizacja kategorii „zmieniające się znaczenia starości”

Wątek „zmieniających się znaczeń starości” jest centralny, ale w badaniu przekłada się głównie na narracje jednostek i ich pozycjonowanie wobec oczekiwań czy stereotypów społecznych. Czy „zmiana” została uchwycona empirycznie, czy jest postulowana teoretycznie? Wydaje się, że bez komponentu porównawczego (kohorty, różne środowiska, analiza dyskursu w czasie) „zmiennosc” jest rekonstruowana na podstawie deklaracji. To jest oczywiście dopuszczalne, ale warto, by Autorka jasno napisała, że chodzi o zmianę znaczeń w biografjach i interakcjach, a nie o opis zmiany społecznej.

6. Generalizacja

Autorka deklaruje, że nie formułuje ogólnych tez i że obraz jest fragmentaryczny, dotyczący tylko badanej grupy. Jednocześnie w streszczeniu i wnioskach pojawiają się rekomendacje i narracja o potrzebie „nowego dyskursu” oraz roli „trzeciego wieku” – przy czym wśród badanych były osoby także z IV wieku. Czy te rekomendacje wynikają bezpośrednio z uzyskanych i opracowanych danych, czy są raczej konsekwencją ram teoretycznych i kwerendy literatury?

Konkluzja

Podsumowując, uznaję, że Badaczka uzyskała odpowiedzi na sformułowane przez siebie pytania. Wykazała się dojrzałością naukową, umiejętnością prowadzenia analiz, syntetyzowania treści, formułowania wniosków.

Opiniowana rozprawa odpowiada wymogom stawianym dysertacjom doktorskim. Spełnia wymogi określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Jej Autorka wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną w dyscyplinie i dziedzinie nauk społecznych, a także umiejętnością prowadzenia badań naukowych. Przedstawiona rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,

osadzone w aktualnym stanie badań. Praca doktorska wnosi wkład poznawczy do dyscypliny poprzez pogłębioną analizę badanego zjawiska i powinna stanowić punkt odniesienia dla dalszych badań w tym obszarze.

Wnioskuje o jej przyjęcie i dopuszczenie Autorki do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.



Kraków, 10.01.2026 r.